

O ROLI KONWENCJI W KULTURZE

Zbigniew ORBIK

Politechnika Śląska, Wydział Organizacji i Zarządzania, Katedra Stosowanych Nauk Społecznych;
zbigniew.orbik@polsl.pl, ORCID 0000-0001-7092-1567

Streszczenie: Celem artykułu jest analiza pojęcia konwencji oraz ich roli w różnych dziedzinach twórczości człowieka. Wyodrębnia się trzy podstawowe znaczenia terminu konwencja: (1) konwencja jako pewna umowa, porozumienie się, ugoda; (2) konwencja jako pewne ustanowienie, decyzja, wybór, rozstrzygnięcie; (3) konwencja jako pewien sposób bycia, uzus, obowiązujący kanon postępowania. Następnie poddaje się analizie znaczenie konwencji w teorii znaków i języka, poznaniu naukowym oraz prawie, moralności i sztuce.

Słowa kluczowe: konwencja, konwencjonalizm, kultura.

ON THE ROLE OF CONVENTIONS IN CULTURE

Abstract: The aim of the article is to analyze the concept of conventions and their role in various fields of human creativity. Three basic meanings of the term are distinguished: (1) convention as a contract, agreement, settlement; (2) convention as a certain establishment, decision, choice, resolution; (3) convention as a form of being, uzus, the canon of conduct. Next, the meaning of convention in the theory of signs and language, scientific cognition as well as law, morality and art is analyzed.

Keywords: convention, conventionalism, culture.

1. Wprowadzenie

Problematyka konwencjonalizmu jest przedmiotem rozważań, polemik i kontrowersji już od czasów starożytnych. Stało się tak głównie za sprawą sofistów, którzy wskazywali na konwencjonalny charakter języka, prawa, moralności i religii (Tatarkiewicz, 1983). Konwencjonalizm jako pewne stanowisko metateoretyczne, ale także praktyczne jest poglądem podkreślającym motywy wyboru, decyzji, *resp.* arbitralności w różnych

dziedzinach teoretycznej i praktycznej działalności człowieka. Obecnie jest on zazwyczaj kojarzony z poglądami myślicieli, takich np. jak Henri Poincaré, Édouard Le Roy, Pierre Duhem i na trwałe stał się integralną częścią filozofii nauki (Szlachcic, 2011). W Polsce najwybitniejszym zwolennikiem konwencjonalizmu radykalnego był Kazimierz Ajdukiewicz. Był to główny pogląd charakteryzujący jego postawę filozoficzną (Orbik, 2016). Wymienieni filozofowie to przedstawiciele nurtu filozofii nauki akcentującego rolę, jaką w formułowaniu praw naukowych oraz opisie zjawisk pełni decyzja naukowca lub umowa społeczności uczonych. Do najwybitniejszych krytyków konwencjonalizmu należał Karl R. Popper¹.

W artykule prowadzi się analizy pojęcia konwencjonalizmu usiłując wskazać na podstawowe pojęcie konwencji leżące u jego podstaw. Spowodowane jest to brakiem takich rozróżnień w prowadzonych zazwyczaj dyskusjach dotyczących konwencjonalizmu, gdzie operuje się pojęciem konwencji bez jego ścisłego sprecyzowania, co prowadzić może do licznych nieporozumień i uniemożliwia osiągnięcie pożądanego rezultatu w postaci wypracowanego precyzyjnego stanowiska dotyczącego dyskutowanych kwestii. W zależności bowiem od sposobu rozumienia terminu „konwencja” oraz dziedziny, do której termin ten się stosuje, można wyróżnić rozmaite rodzaje konwencjonalizmu. Autor przyjmuje szerokie rozumienie terminu „konwencjonalizm” jako dowolnego stanowiska akcentującego rolę i znaczenie konwencji w różnych rodzajach działań podejmowanych przez człowieka. Artykuł ten jest próbą, z jednej strony, uchwycenia różnych znaczeń pojęcia konwencji, z drugiej, uporządkowania różnych form konwencjonalizmu, z którymi mamy do czynienia, gdy analizuje się rolę konwencji w poznaniu teoretycznym oraz dyscyplinach praktycznych, a także podejmowanych przez ludzi działaniach. W przypadku pierwszym chodzi o konwencjonalizm teoretyczny w wersji epistemologicznej i aksjologicznej, w drugim o konwencjonalizm praktyczny lub normatywny. Przykładami działań, w których ujawnia się znaczenie konwencji są sztuka, moralność oraz prawo².

¹ Należy jednak pamiętać, że Popper w swojej krytyce konwencjonalizmu reprezentowanego przez konwencjonalistów francuskich sam nie ustrzegł się pewnych wątków konwencjonalnych. W *Logice odkrycia naukowego* Popper podobnie jak filozofowie francuscy, odrzuca empiryzm uznający doświadczenie za bazę poznania. Odróżnia on tam konwencjonalizm odnoszący się do zdań o faktach oraz konwencjonalizm dotyczący zdań uniwersalnych. W pewnym okresie swojej twórczości Popper wprowadza pojęcie *background knowledge* (wiedzy tła) rozumiane jako zespół teorii tymczasowo wyłączonych spod krytyki, zakładanych milcząco przez naukowca przeprowadzającego test empiryczny. Pojęcie *background knowledge* eliminuje ujawnienie się wieloznaczności testu empirycznego sformułowanej przez Duhema. Trudno jednak zaakceptować pogląd, że koncepcja twórcy falsyfikacjonizmu implikuje konwencjonalizm. Pomimo pewnych punktów zbieżnych w poglądach Poppera i konwencjonalistów francuskich nie był on konwencjonalistą, ponieważ nie wątpił w istnienie poznawczych kryteriów wyboru pomiędzy teoriami (Załuski, 2003).

² Na znaczenie konwencji jako czynnika wpływającego na działanie i współdziałanie ludzi zwracano uwagę już w czasach starożytnych. Czynili to m.in. sofściści zastanawiając się jakie zachowania się ludzi oraz sposoby ich życia wynikają z natury, jakie natomiast są wynikiem umowy (konwencji). W czasach późniejszych pogląd ten powrócił w wieku XVII za przyczyną stanowiska radykalnego nominalizmu reprezentowanego przez Thomasa Hobbesa. Za pewną postać konwencjonalizmu należy uznać także poglądy pragmatystów amerykańskich Williama Jamesa oraz Charlesa Peirce’a.

2. Pojęcie konwencji

Pojęcie konwencji, *resp.* konwencjonalizmu obarczone jest znaczną dozą wieloznaczności (Kotowski, 2016). Izydora Dąmbska³ w rozprawie *O konwencjach i konwencjonalizmie* wyróżnia trzy podstawowe grupy znaczeniowe terminu „konwencja”: (1) konwencja jako pewna umowa, porozumienie się, ugoda; (2) konwencja jako pewne ustanowienie, decyzja, wybór, rozstrzygnięcie; (3) konwencja jako pewien sposób bycia, uzus, obowiązujący kanon postępowania (Dąmbska, 1975). Z każdej grupy Dąmbska wybiera jedno reprezentatywne dla danej grupy pojęcie konwencji: „Niechaj więc K-I desygnuje konwencję w sensie umowy, K-II konwencję jako decyzję lub wybór, K-III konwencją jako uzus; litery zaś a i b niechaj denotują w każdym wypadku, czy chodzi o konwencję w sensie pewnego aktu, czy o konwencję w sensie pewnego rezultatu, *resp.* wytworu znaczącego” (Dąmbska, 1975: 14). Za podstawowe dla konwencjonalizmu jako stanowiska w epistemologii i teorii naukowego poznania uczona uznaje pojęcie konwencji K-II. Pojęcie konwencji-wyboru, leży jej zdaniem u podstaw zarówno K-I, czyli konwencji w sensie umowy, jak i K-III, czyli konwencji w znaczeniu uzusu. Jednocześnie filozof zwraca uwagę, że etymologicznie pierwotne jest pojęcie konwencji K-I.

Przykładami K-I są konwencje międzynarodowe w rodzaju *Konwencji Genewskiej*, czyli akty prawne: a) bądź w znaczeniu aktu porozumienia się kilku stron na temat jakiejś sprawy, b) bądź w sensie wyniku tego porozumienia – aktu prawnego (dokumentu) zaakceptowanego przez strony porozumienia. Przykładem K-II jest wybór układu aksjomatów ustalających sens terminów pierwotnych konstruowanego systemu formalnego zarówno w znaczeniu: a) aktu wyboru określonych aksjomatów, jak i b) ich rezultatu. Przykładem K-III jest sposób zachowania się, postępowania propagowany w obyczaju czy modzie. U podstaw obyczajów, mody, *savoir vivre'u* leżą umowy, decyzje, wybory, czyli konwencja w znaczeniu pierwszym i drugim. Dąmbska zwraca jednak uwagę, że niekiedy bywa i tak, że spontaniczny, *resp.* naturalny sposób bycia występujący w danym środowisku społecznym staje się modelem zachowania, tworząc pewną konwencję w znaczeniu uzusu lub sposobu zachowania. Spośród wyróżnionych trzech znaczeń terminu „konwencja” najwięcej wątpliwości budzi trzecie z nich. To pojęcie konwencji wydaje się pochodne w stosunku do dwóch pierwszych.

Konwencja rozumiana jako pewien sposób bycia, postępowania jest często wynikiem jakichś decyzji czy umów, które obowiązują w danym środowisku, ponieważ zostały mu narzucone lub przyjęte przez nie, lecz nie zawsze dokonuje się to na podstawie umowy lub

³ W przypadku Dąmbskiej jej zainteresowanie problematyką konwencjonalizmu ma, poza zainteresowaniami czysto naukowymi, także wymiar osobisty. Przebywając bowiem w 1930 roku na stypendium w Paryżu uczestniczyła w wykładach jednego z wybitnych konwencjonalistów francuskich Edouarda Le Roya (Perzanowski, 2001). Prace Dąmbskiej podejmujące problematykę konwencjonalizmu mają w polskim piśmiennictwie filozoficznym charakter prekursorski.

decyzji. Niekiedy konwencje tego typu pojawiają się spontanicznie, bez świadomej decyzji lub wyraźnej umowy (Dąbek, 2007). Istotnym elementem rozumienia konwencji w tym znaczeniu są stereotypy kształtujące określone sposoby zachowania się. Problematyka związana z ich powstawaniem, psychologicznymi mechanizmami ich akceptacji rodzi szereg pytań z zakresu historii kultury i obyczajowości (Nowak, 1999). Dla prowadzonych rozważań istotne jest, że sposób postępowania, uzus jest konwencją na mocy związku z konwencją rozumianą jako dyrektywa stanowiąca rezultat umowy lub wyboru, czyli konwencji w znaczeniu pierwszym lub drugim.

Ujmując konwencjonalizm w perspektywie historycznej warto zauważyć, że prawie we wszystkich sformułowaniach stanowiska konwencjonalistycznego, zaczynając od Poincarégo, Dinglera, Le Roya, Eddingtona, Poppera, Ajdukiewicza oraz Quine'a, występuje dwojakie rozumienie konwencjonalizmu jako: (1) aktu decyzji i wyboru wprowadzającego do nauki pewne założenia w postaci definicji, zasad, dyrektyw albo (2) samych założeń systemu naukowego (Dąbska, 1975). W obu znaczeniach chodzi zatem o konwencje w sensie K-II. W pierwszym mamy do czynienia z aktem wyboru, w drugim z jego rezultatem.

Podstawowym pytaniem odnoszącym się do pojęcia konwencji jest problematyka jej arbitralności wyrażająca się w pytaniu: czy konwencje muszą być arbitralne? Analizy Dąbskiej zmierzały do znalezienia klucza dla rozumienia stanowiska konwencjonalistycznego w nauce poza obszarem filozofii oraz powiązania go z praktykami społecznymi jako kulturowymi zabiegami na trzech omówionych poziomach. Wydaje się, że arbitralność rozumiana jako dowolność nie jest konieczną cechą konwencji. Nie jest to jednak pogląd powszechnie akceptowany nawet wśród przedstawicieli konwencjonalizmu⁴. Za takim rozstrzygnięciem przemawia jednak samo pojęcie arbitralności. Przekonanie żywione przez jakąś osobę lub zdanie jakiegoś języka jest arbitralne, gdy przekonaniu brakuje motywacji pragmatycznej, zdaniu natomiast brak jest pragmatycznego uzasadnienia (Dąbska, 1975)⁵. W najprostszym sformułowaniu chodzi tutaj o formalną możliwość wyboru innej konwencji od tej, która faktycznie została wybrana. Wybór ten (konwencja w sensie K-II) dokonywany jest zawsze z jakiegoś pragmatycznego powodu spośród wielu możliwych. Konwencje zatem mogą, lecz nie muszą być arbitralne w sensie dowolności (Woleński, 2013). Jest to szczególnie widoczne w przypadku wyboru aksjomatów systemu formalnego. Gdy został on

⁴ Zdarzają się decyzje, które nie są konwencjami. Okazuje się także, że nawet wśród przedstawicieli konwencjonalizmu zdania są podzielone, jeżeli chodzi o to, czy każda decyzja będąca konwencją jest arbitralna. Jako uczonych-konwencjonalistów dzielących pogląd o arbitralności każdej konwencji można wymienić Dinglera oraz Le Roya. Wśród przeciwników stanowiska konwencjonalistycznego taki pogląd podziela np. Schlick. Por. np. (Schlick, 1938). Condillac czy Poincaré są z kolei przykładami myślicieli odrzucających tezę, że konwencjom muszą przysługiwać dowolność oraz arbitralność.

⁵ Pojęcie logicznej oraz pragmatycznej motywacji charakteryzuje Dąbska w następujących słowach: „Przekonaniu osoby O, że p, przysługuje motywacja logiczna, gdy jest nią przekonanie, że zdanie „p” jest uzasadnione na gruncie dyrektyw inferencji obowiązujących w języku, do którego „p” należy. Przekonanie zaś osoby O, że p, jest umotywowane pragmatycznie, gdy osoba O wskazać może takie jego motywy, iż pozwalają one uznać przekonanie, że p, za akt, wyznaczony w sposób racjonalny względem na cel poznawczy (pewną wiedzę), który osoba O, będąc przekonana, że p, osiąga” (Dąbska, 1975: 22).

zbudowany, wybrane konwencje są konieczne do zachowania jego spójności i przysługujących mu wartości semiotycznych. Możliwy jest jednak wybór innych konwencji (systemu aksjomatów) i zbudowanie na nim innego, lecz równie prawomocnego systemu. Wskazuje na to chociażby przykład powstałych w XIX wieku geometrii nieeuklidesowych.

3. Konwencje w teorii znaków i języka

Konwencje pełnią fundamentalną rolę w sferze znaków, sygnałów oraz innych środków informacji i komunikowania się. Sfera ta jest przedmiotem badań semiotyki ogólnej. Podstawowym pojęciem analizowanym przez tę ostatnią jest pojęcie znaku. W szerokim rozumieniu tego pojęcia znakiem jest każdy przedmiot, który przez kogoś ujęty, jest w stanie uobecnić spostrzegającej go osobie inny przedmiot, z którym pozostaje w stosunku wskazywania lub denotowania (Dąmbska, 1984). W tym szerokim znaczeniu w funkcji znaku występować mogą zarówno pewien stan rzeczy lub proces (jako oznaka czy symptom), jak i określone obiekty (symbole, znaki ikoniczne) desygnujące jakieś przedmioty.

Do konwencjonalnych znaków denotujących należy zaliczyć umowne gesty, symbole oraz znaki ikoniczne. Z kolei znaki denotujące niekonwencjonalne to objawy, tzn. elementy rzeczowe pewnych symptomów, denotujące tylko w obrębie określonego kontekstu sytuacyjnego lub słownego. Ich zbiór jest nieograniczony. Ich funkcja denotująca ujawnia się dopiero w konkretnym kontekście sytuacyjnym. Przykładem może być łza jako element oznaki zwanej czymś płaczem, która w oderwaniu od kontekstu sytuacyjnego redukuje się do kropli słonej cieczy i w oderwaniu od całości symptomu niczego nie denotuje.

Ujęcie symbolu jako znaku denotującego i przypisanie mu tej funkcji na mocy konwencji jest możliwe pod warunkiem, że rozpatruje się znak denotujący w kontekście systemu informacji, tzn. traktuje się go jako element znaku informującego lub komunikatu. Inaczej jest w sytuacjach niemających na celu przekazywania informacji. Mają one miejsce wówczas, gdy podmiot za pomocą symboli usiłuje wyrazić subiektywne ujęcie przeżywanego rzeczywistości, własne doświadczenia egzystencjalne lub czystą ekspresję. W tym znaczeniu mówi się o symbolice snów, symbolicznym charakterze poezji, mitach symbolizujących jakieś prawdy czy szerzej symbolicznym ujmowaniu świata. Dąmbska pisze: „Przedmiot P w tym rozumieniu jest symbolem, gdy przez swoje własności odsłania i uobecnia podmiotowi S pewną dziedzinę egzystencjalną, w szczególny sposób wartościową w jego indywidualnym przeżyciu. Tak rozumiany symbol uzyskuje funkcję semantyczną nie na zasadzie konwencji, lecz na zasadzie metafory (Dąmbska, 1975: 56).

Język rozumiany jako system znaków i reguł posługiwania się nimi może być rezultatem konwencji w sensie K-II (wynikiem pewnego ustanowienia). Jest tak zarówno w przypadku języków naturalnych, jak i sformalizowanych. Język natomiast rozpatrywany jako naturalny,

spontaniczny sposób zachowania się ludzi, którego głównym celem jest porozumiewanie się i uzewnętrznianie myśli oraz utrwalania i przekazywanie wiedzy, nie jest konwencją w znaczeniu K-III. Nie jest bowiem wyłącznie środkiem komunikowania określonych treści wyznaczonych przez dyrektywy językowe (Dąmbska, 1975). Choć w języku wiele reguł i form jest przyjętych konwencjonalnie, to jednak nie wszystkie znaki mają charakter konwencjonalny.

Użycie znaku w funkcji symbolu jest zależne od znajomości konwencji, którą znak ten zakłada. Znajomość ta oczywiście bywa różna w różnych kręgach kulturowych. Niekiedy znak niejako automatycznie jest rozpoznawany jako symbol, czasami natomiast konwencja jest znana w tak nikłym stopniu, że znak jest rozpoznawany jedynie jako tzw. znak ikoniczny, czyli prezentujący to, co w sposób bezpośredni pokazuje swoją zawartością. Znaki w funkcji symboli bywają też niekiedy wieloznaczne, gdy różne konwencje odnoszą je do różnych przedmiotów. Można zatem sformułować tezę o konwencjonalnym charakterze znaków, *resp.* znaczeniu konwencji w teorii znaków i języka. Samo podobieństwo zachodzące pomiędzy przedmiotami A i B nie czyni jednego z nich znakiem drugiego. Konieczna jest tutaj pewna konwencja nadająca A określoną funkcję względem B. Konwencja ta, jak wiadomo, ma formę pewnej decyzji, umowy lub uzusu. „Fakt, że znaki bywają podobne do rzeczy oznaczanych, które prezentują oraz to, że przy wyborze lub wytwarzaniu znaków kierujemy się względem na to podobieństwo, nie zmienia konwencjonalnego ich charakteru. Znaki pisma obrazkowego, choć genetycznie związane z naturalną tendencją do operowania wytworami analogicznymi, nie są mniej konwencjonalne niż znaki łacińskiego alfabetu, gdy służą do budowy wyrazów przyporządkowanych – tak jak znaki głosowe, które zastępują – pewnym przedmiotom. To samo dotyczy tzw. onomatopei w języku mówionym w porównaniu z wyrazami pozbawionymi tego rodzaju podobieństwa”(Dąmbska, 1975: 49). Znaki językowe i ikoniczne mają charakter konwencjonalny, ponieważ na mocy decyzji lub uzusu (konwencji) pełnią swoje funkcje.

4. Konwencje w nauce

Podstawowa rola konwencji w nauce polega na ustalaniu aparatury pojęciowej stanowiącej kluczowy składnik każdej teorii naukowej. K. Ajdukiewicz charakteryzuje rolę i znaczenie konwencji w poznaniu naukowym w następujący sposób: „Nie ma więc w nauce twierdzeń, które by miały charakter konwencji. Konwencjonalne, dowolne jest co innego. Konwencjonalny jest sens, jaki się nadaje w nauce terminom, które w mowie potocznej łączyły się z pojęciami nieostrymi, konwencjonalny jest sposób, w jaki nauka pojęcia te zaostrza. Zatem pogląd na rzeczywistość, jaki nauka roztacza, nie ma w sobie nic konwencjonalnego, poza punktem widzenia, z którego nauka rzeczywistość rozpatruje”

(Ajdukiewicz, 1965: 43-44). Zgadając się z ogólną ideą dotyczącą roli konwencji w nauce należy wskazać na kilka różnic występujących w rozmaitych typach nauk.

W geometrii pojęcie konwencjonalizmu wiąże się ściśle z nazwiskiem Henri Poincarégo. Genezą podjęcia przez tego uczonego problematyki metageometrii było powstanie na przełomie XIX i XX w. systemów geometrii nieeuklidesowych autorstwa Gaussa, Łobaczewskiego, Bolyaiego, Riemanna i Helmholtza, które były wynikiem nieudanych prób wykazania niezależności słynnego piątego postulatu Euklidesa dotyczącego prostych równoległych (Tempczyk, 1990). Powstałe na przełomie wieków konwencjonalistyczne stanowisko w filozofii geometrii kształtowało się w związku z analizą pewnych rozgrywających się na jej obszarze wydarzeń, które zdawały się negować zarówno kantowską koncepcję aksjomatów jako sądów syntetycznych *a priori*, jak i empiryzm, traktując aksjomaty geometrii jako uogólnienia z doświadczenia (Dąbska, 1975)⁶.

Powstały wówczas spór nie został rozstrzygnięty i trwa w filozofii matematyki do dnia dzisiejszego. Bez względu jednak na to, które z dwóch przeciwstawnych stanowisk zajmie się w tym sporze – platonizm czy intuicjonizm – dotyczącym podstaw matematyki, trzeba przyjąć pogląd uznający rolę konwencji w sensie decyzji (K-II) podejmowanej przy wyborze aksjomatów. Różnice pojawiają się przy próbie udzielenia odpowiedzi na pytanie dotyczące uzasadnienia wyników podejmowanych decyzji.

Nieco odmiennie przedstawia się sytuacja na gruncie nauk przyrodniczych, *resp.* fizyki. Przede wszystkim należy odróżnić dwa tutaj rodzaje konwencji: konwencje pojawiające się w ogólnej teorii nauki oraz konwencje w konkretnej teorii fizycznej.

Jeżeli chodzi o pierwszy z wymienionych rodzajów konwencji, ma się głównie na myśli konwencje w znaczeniu podejmowanych decyzji oraz związanych z nimi dyrektyw wyznaczających kryteria akceptowalności teorii fizycznej. Są to zazwyczaj konwencje w sensie K-II, czyli akty decyzji lub propozycji metanaukowej lub reguły metodologiczne albo postulaty stanowiące wynik tych aktów decyzji. Te ważne dla metanauki konwencje mają u podstaw określoną koncepcję nauki oraz pragmatyczne uzasadnienie tych konwencji w postaci sądów o wartościach poznawczych.

Natomiast wśród konwencji występujących w obrębie teorii fizycznej należy odróżnić trzy ich rodzaje: (a) konwencje pomiarowe przyjęte w trakcie badania empirycznego, (b) konwencje będące apriorycznymi składnikami teorii, (c) konwencje w sensie decyzji odnoszące się nie do elementów samej teorii, lecz do zdań rejestrujących dane obserwacyjne i pomiarowe dotyczące zjawisk badanej dziedziny.

⁶ Konwencjonalizm Poincarégo jest pewną modyfikacją poglądu zwanego konstruktywizmem, którego początków należy poszukiwać w *Krytyce czystego rozumu* Kanta. Niemiecki filozof jako pierwszy zauważył w sposób wyraźny, że samo doświadczenie nie jest wystarczające do utworzenia wiedzy. Niezbędne są do tego, poza empirią, pewne zasady dane niezależnie od doświadczenia, czyli *a priori*, za które uznał formy zmysłowości (przestrzeń i czas) oraz kategorie intelektu. W konwencjonalizmie Poincarégo aprioryczne formy zostały zastąpione konwencjami (Grobler, 2006).

Okazuje się, że próby odnalezienia wśród założeń teorii fizykalnych elementów definicyjnych konwencji stawały się niejednokrotnie źródłem nieporozumień. Édouard Le Roy np. popełnił błąd polegający na uznaniu arbitralności konwencji występujących w fizyce, wysnuwając na tej podstawie wnioski o subiektywnym charakterze poznania naukowego. Stanowisko to stało się przedmiotem krytyki ze strony innych konwencjonalistów, jak Poincaré czy Duhem. Pierwszy zwracał uwagę, że założenia fizyki, chociaż przyjmowane konwencjonalnie, nie są arbitralne, lecz kierowane doświadczeniem. Pierre Duhem z kolei przypominał, że teorie fizykalne są jednak poddawane stałej kontroli doświadczenia. Co prawda, sytuacja wygląda tak, że do pewnego stopnia jest to kontrola jednych teorii przez drugie, jednak uzyskuje się dzięki temu coraz większy stopień aproksymacji teoretycznego opisu określonej dziedziny zjawisk.

Należy stwierdzić, że konwencjonalizm pojawiający się na terenie fizyki opiera się na przyjmowaniu konwencji w sensie K-II. Jego różne odmiany akceptowane przez różnych uczonych są wynikiem zakładanych przez nich rozmaitych założeń natury epistemologicznej, co prowadzi do odmiennych poglądów na temat prawomocności fizykalnych konwencji.

Jeżeli chodzi o problematykę konwencjonalizmu w naukach humanistycznych zostanie ona krótko przeanalizowana na przykładzie poznania historycznego. Tutaj także rola konwencji wydaje się istotna. Okazuje się jednak, że w przeciwieństwie do nauk formalnych i przyrodniczych, zagadnienie konwencjonalizmu w historii nie doczekało się dotychczas należytego opracowania. Podejmowane, począwszy od XVII w., próby metateoretycznych analiz poznania historycznego koncentrowały się na takich zagadnieniach jak: pojęcie historii jako nauki, jej przedmiotu, sposobu uzasadniania twierdzeń itp. Analizy te wskazały na wiele istotnych problemów poznania historycznego, takich chociażby jak zagadnienie faktu historycznego, czasu opisywanych wydarzeń, opisu i oceny w poznaniu historycznym, praw i hipotez czy problematyki subiektywności i obiektywności tego rodzaju poznania. Problem konwencjonalizmu nie występuje nawet u najwybitniejszych filozofów podejmujących refleksję nad istotą poznania historycznego (Hegla, Diltheya, Rickerta, Webera, Simmla czy Crocego).

Konwencje w pracy historyka pojawiają się już choćby z tego powodu, że przedmiot jego badań – minione fakty i rzeczy – są tworamami o charakterze znakowym, zatem zgodnie z dokonanymi powyżej ustaleniami u swoich podstaw mającymi konwencje. Pewne znaczenie ma tutaj także sam charakter pracy historyka. Norman Davies zwraca uwagę, że bycie historykiem nie polega po prostu na ustaleniu faktów i zebraniu dowodów. Pozostaje jeszcze druga część zadania polegająca na dotarciu do umysłów czytelników oraz zmierzeniu się ze wszystkimi zniekształcającymi obraz minionych wydarzeń narzędziami percepcji, w jakie jest wyposażony każdy konsument historii (Davies, 1998). Owe narzędzia, o których wspomina wybitny historyk, to m.in. konwencje, których znajomość jest niezbędna do właściwego wykonania przez historyka jego zadania. Nie polega ono bowiem wyłącznie na gromadzeniu danych, istotną jego częścią jest ich interpretacja.

To, jaki rodzaj konwencji występuje w pracy historyka zależy od rodzaju obszaru kultury stanowiącego przedmiot jego badania. Historyk prawa lub religii ma do czynienia z konwencjami typu K-III (uzusy) lub K-II (umowy lub decyzje), historyk sztuki z konwencjami symbolicznymi. Znajomość konwencji jest, okazuje się, niezbędna, co wynika z natury przedmiotu badania historycznego oraz stosowanych metod. Konwencje pojawiają się w poznaniu historycznym jako wynik dwóch podstawowych aspektów pracy historyka: (1) konstrukcji pojęć historycznych oraz (2) periodyzacji historii (Dąbska, 1975).

Podstawowymi pojęciami historii są pojęcia faktu historycznego i czasu, w którym zaistniał. Podobnie jak konwencjonalisci francuscy odróżniali w poznaniu fizykalnym fakt surowy od faktu teoretycznego (Poincaré oraz Duhem), tak i w poznaniu historycznym należy odróżnić: fakt surowy w rozumieniu całego ciągu nader różnego rodzaju zdarzeń o charakterze ludzkich zachowań, decyzji, ruchów indywidualnych i zbiorowych itp., odbywających się w określonym miejscu przestrzeni i określonym momencie czasu oraz fakt historyczny, będący intencjonalnym przedmiotem określonej konstrukcji pojęciowej ukonstytuowanym przez historyka. Fakt historyczny ma określone mierzalne trwanie. Wyznaczenie jego granic jest czasami rzeczą trudną, ponieważ fakty historyczne następują jeden po drugim i trudno niekiedy ustalić, kiedy zaczyna się jeden, a kończy drugi. Bardzo często ustalanie tych granic ma charakter umowny (konwencjonalny) i dokonuje się na mocy decyzji uczonego, czyli pewnej konwencji. Konwencje pojawiające się przy ustalaniu faktu historycznego mają charakter pewnych decyzji (K-II) lub uzusu (K-III). Uzus ten tworzy się na mocy określonej tradycji kronikarstwa (Dąbska, 1975).

Konwencje wiążą się także z pojęciem periodyzacji. Już sam podział na okresy historyczne jest podziałem konwencjonalnym, jakkolwiek opartym na jakimś uzasadnieniu pragmatycznym. Żaden podział na okresy nie jest bowiem zwyczajnym odtworzeniem rzeczywistości. Nawet wydawałoby się tak oczywisty podział historii powszechnej na trzy okresy: starożytność, średniowiecze i czasy nowożytne, nie jest tak oczywisty, gdy próbuje się zastosować go do innych kultur niż europejska. To pokazuje konwencjonalny charakter wszelkich podziałów historycznych. Podobne trudności pojawiają się przy próbach periodyzacji jakiegóżby dziedziny, np. filozofii (Swieżawski, 1966).

5. Konwencje w działalności praktycznej

Konwencje występują nie tylko w poznaniu naukowym. Odgrywają one także istotną rolę jako czynniki regulujące zachowanie ludzi. Konwencje te, które można by nazwać praktycznymi występują w rozmaitych obszarach praktycznej działalności człowieka. Przykładami mogą być sztuka, moralność czy prawo.

Wyrazem konwencjonalnego charakteru ludzkich zachowań był starożytny spór zainicjowany przez sofistów dotyczący tego, które zachowania wypływają z natury (*φύσει*), które natomiast są wynikiem ustanowienia (*νόμῳ*), czyli konwencji. Warto pamiętać, że sofisci byli tymi, którzy łączyli w swojej praktyce nauczycielskiej działalność teoretyczną z działaniami praktycznymi (Kenny, 2010). Skierowali oni zainteresowania filozofii europejskiej na człowieka i jego wytwory lub ujmując rzecz najkrócej badali świat specyficznie ludzki, który dzisiaj nazywamy kulturą (Tatarkiewicz, 1983).

Fakt istnienia konwencji praktycznych oraz przysługująca im zmienność i arbitralność stały się źródłem rozmaitych subiektywistycznych oraz relatywistycznych koncepcji aksjologicznych. Przede wszystkim w etyce prowadziły do wykrystalizowania się etycznego subiektywizmu, relatywizmu oraz sceptycyzmu. Konwencjonalizm praktyczny występujący w prawie i moralności rozumiany jako stanowisko metateoretyczne wskazujące na udział oraz miejsce konwencji w tych dziedzinach nie daje się utożsamiać z relatywizmem czy subiektywizmem etycznym. Nie jest on też logiczną podstawą tych stanowisk. Dzieje się tak z dwóch powodów. Pierwszy to mieszanie dwóch rodzajów konwencji: arbitralnych z zasadnymi oraz mieszanie konwencji z elementami systemów etycznych, które nie są konwencjami (np. sądami o wartości, normami, ocenami). Drugi to nieodróżnianie norm jako uzusów i aktów decyzji od umów lub definicji w znaczeniu pewnych wytworów akceptowanych ze względu na ich funkcje semantyczne w danym systemie, ewentualnie pewne walory racjonalne (konwencji w sensie K-I oraz K-II). Należy pamiętać, że nie zawsze jednak jest tak, że konwencjonalizmowi praktycznemu towarzyszą subiektywizm, relatywizm lub sceptycyzm jako stanowiska epistemologiczne.

Dąbska przytacza argumenty na rzecz tezy, że konwencjonalizm nie tylko nie implikuje relatywizmu, lecz dostarcza racji do jego przewyciężenia. Uczona rozumie relatywizm tak jak rozumiał go Twardowski, czyli jako pogląd dotyczący względności prawdy. Poza tym przyjmuje jego radykalną wersję, tj. głoszącą, że każda prawda jest względna, czyli że prawd bezwzględnych nie ma (Woleński, 2009). Zwraca ona uwagę na trzy różnice zachodzące pomiędzy konwencjonalizmem (radykalnym) a relatywizmem. Po pierwsze relatywizm jest tezą dotyczącą prawdziwości zdań, konwencjonalizm natomiast mówi tylko o warunkach niezbędnych ich rozstrzygalności. Po drugie relatywizm odrzuca zasadę sprzeczności, konwencjonalizm tego nie robi. Po trzecie odmienny jest stosunek relatywizmu i konwencjonalizmu do zagadnień metafizycznych (Dąbska, 1938). Ogólnie rzecz ujmując, konwencjonalizm jest stanowiskiem ostrożniejszym od relatywizmu. Błędne jest twierdzenie, że konwencjonalizm głosi zasadę równouprawnienia wszystkich stanowisk. Z założeń konwencjonalizmu nie wynika ani teza o równouprawnieniu różnych stanowisk w opisie rzeczywistości, ani nie wynika teza jej przeciwna. Wynika jedynie, że o wyborze określonego stanowiska nie decyduje tylko samo doświadczenie, lecz także konwencje, których dobór wpływa na to, z jakim obrazem świata uzgadnia się dane doświadczenia. Konwencjonalizm nie jest więc teorią normatywną, tzn. nie stwierdza, co wolno, a czego nie wolno, ale opisuje,

jak jest. Konwencjonalizm nie udziela odpowiedzi na pytanie, jakie konwencje należy przyjąć i nie neguje istnienia prawdy bezwzględnej.

Rodzi się tutaj pytanie: czy jakieś inne czynniki, np. psychologiczne odgrywają rolę w łączeniu konwencjonalizmu praktycznego z epistemologicznym relatywizmem, subiektywizmem czy sceptycyzmem? Interesujące byłoby, jak się wydaje, prześledzenie historycznych stanowisk reprezentowanych przez myślicieli różnych epok pod tym kątem widzenia. Można by także zadać pytanie o rolę czynników społecznych w omawianej kwestii. Wydaje się bowiem, że istnieje korelacja pomiędzy typem osobowości i warunkami życia myśliciela a głoszonymi przez niego poglądami.

Wśród występujących w prawie i moralności zdań praktycznych: aksjologicznych, wartościujących, oceniających, zdań o powinnościach oraz rozkazów tym ostatnim nie przysługuje własność bycia konwencją, i to w każdym z wyróżnionych znaczeń. Rozkazy nie spełniają także funkcji poznawczej, ich funkcja jest wyłącznie sprawcza. Inaczej jest w przypadku norm odgrywających istotną rolę w prawie i etyce (Dąbmska, 1975). Normę można zdefiniować jako treść zdania ogólnego stwierdzającego, że w określony sposób należy lub nie należy postępować⁷.

Należy odrzucić skrajny konwencjonalizm praktyczny. Jego zwolennicy przyjmują jedną z dwóch tez: (a) negują powinności jako zrelatywizowane do sądu o wartości albo (b) sądy te uznają za rezultaty konwencji w sensie K-II. W przypadku (b) konwencjonalizm łączy się zazwyczaj z aksjologicznym relatywizmem i nominalizmem. Takie stanowisko jest rezultatem nieuprawnionego rozumienia zdań aksjologicznych jako performatywów tworzących systemy wartości i powinności bądź na mocy decyzji, bądź umownie. Stanowisko to zakłada tezę przyznającą wartościom jedynie nominalny sposób istnienia. Jest ono trudne do obrony. Jego uzasadnienie bowiem wymagałoby dowiedzenia fałszywości czy wręcz niemożliwości istnienia jakichkolwiek pozytywnych teorii wartości oraz złudności wszelkich ludzkich doświadczeń aksjologicznych, czego, rzecz jasna, dokonać się nie da.

Konwencje pełnią także kluczową rolę w sztuce. Są to konwencje o charakterze znakowym. W zależności od rodzaju sztuki mogą to być wypowiedane wyrazy, lecz także indywidualna intonacja głosu aktora, jego mimika, gesty, charakteryzacja, maski, światła, dekoracje, ilustracje muzyczne itp. Każdy z tych systemów znakowych ma charakter konwencjonalny. Ich wybór jest dokonywany ze względu na spełnianą przez nie funkcję denotowania, informowania i ekspresji, ale także ze względu na ich funkcję estetyczną.

⁷ Interesującą propozycję uzasadnienia poglądu przypisującego normom wartość prawdy lub fałszu prezentuje J. Stelmach. Opiera się ona na ośmiu tezach: (1) odrzuceniu dualizmu bytu i powinności, (2) akceptacji monizmu uznającego powinność za jeden z przejawów bytu, (3) poglądzie, że normy zawsze coś znaczą (jest to, podkreśla autor, słabsza wersja tezy kognitywistycznej), (4) założeniu, że normy nie tylko coś znaczą, lecz także da się im przypisać wartość prawdy lub fałszu (mocniejsza wersja tezy kognitywistycznej), (5) obserwacji, że siła argumentów odmawiających normom wartości prawdy lub fałszu nie jest większa od siły argumentów formułowanych na rzecz tezy przeciwnej, (6) praktyce metaetycznych i filozoficznoprawnych debat, gdzie zakłada się, że normom przysługuje wartość prawdy lub fałszu, (7) praktyce prawniczej, w której milcząco zakłada się prawdziwość norm, (8) zdroworozsądkowej obserwacji przypisującej normom cechy oczywistości i doniosłości, a w konsekwencji także prawdziwości (Stelmach 2013).

Oprócz konwencji semiotycznych pojawiają się zatem w dziele sztuki konwencje estetyczne. Ich znajomość jest konieczna do zrozumienia przekazu, jaki sztuka niesie.

Konwencje semiotyczne i estetyczne pojawiające się w sztuce zależne są od sądów wartościujących, a same dotyczą doboru środków realizowania, uznawanych przez twórców dzieła sztuki wartości estetycznych oraz doboru środków ekspresji zdolnych wzbudzić w odbiorcy odpowiednie przeżycia estetyczne. Sztuka oparta na konwencjach staje się z jednej strony sposobem wypowiedania przez twórcę swoich wewnętrznych przeżyć, z drugiej natomiast, realizacji pewnych wartości. Istnieją różne konwencje estetyczne: naturalistyczne, symboliczne, ekspresjonistyczne, różniące się kryteriami estetycznej operatywności określonych form, nie można jednak na tej podstawie zakładać żadnej hipotezy na temat sposobu istnienia wartości estetycznych.

6. Podsumowanie

Konwencje pełnią niezwykle ważną rolę w teoretycznej oraz praktycznej działalności człowieka. Analizy nad pojęciem konwencji pozwalają wyróżnić jej trzy podstawowe rodzaje: (1) konwencja jako pewna umowa, porozumienie się, ugoda; (2) konwencja jako ustanowienie, decyzja, wybór, rozstrzygnięcie; (3) konwencja jako pewien sposób bycia, uzus, obowiązujący kanon postępowania. Za podstawowe uznać należy drugie z wyróżnionych pojęć. Konwencje pojawiające się w postaci umowy, wyboru i uzusu przenikają wszystkie dziedziny działalności ludzkiej będąc wyrazem lub rezultatem decyzji ustanawiających pewne środki ekspresji, przekazu, utrwalania, informacji i porozumiewania się ludzi. W artykule dokonano jedynie wybiórczego i skrótowego przedstawienia występowania i roli konwencji w teorii znaków i języka, poznania naukowego oraz prawie, moralności i sztuce. Decyzje ustanawiające konwencje nie są zazwyczaj arbitralne, lecz uzasadnione pragmatycznie ze względu na określony cel, któremu służą.

Konwencje semiotyczne leżące u podstaw tworzenia, tak językowych, jak i pozajęzykowych systemów znakowych przenikają, ze względu na znakowy charakter wytworów kulturowych, do nauki, prawa, moralności, sztuki i innych dziedzin życia człowieka (religii, filozofii, różnych form życia społecznego itp.). Uznając zatem uprawnienie szeroko rozumianego konwencjonalizmu należy przeciwstawić się wysuwanym niekiedy przez przedstawicieli radykalnego nurtu tego stanowiska (np. Le Roya) twierdzeniom o charakterze aksjologicznym i epistemologicznym stwierdzającym względność wartości lub negującym możliwość ich poznania. Należy także odrzucić formułowane przez przeciwników konwencjonalizmu twierdzenia utożsamiające jego umiarkowaną wersję z filozoficznym idealizmem, subiektywizmem czy relatywizmem. Szczególnie interesujący wydaje się ostatni przypadek. Okazuje się jednak, że konwencjonalizm nie tylko nie prowadzi do relatywizmu,

ale, co więcej, dostarcza argumentów do jego przewyciężenia. Konwencjonalizm nie implikuje żadnego stanowiska epistemologicznego: idealizmu, relatywizmu czy subiektywizmu. Jest on opisową teorią systemów ludzkiej kultury wskazującą na leżący u jej podstaw czynnik wyboru i decyzji.

Bibliografia

1. Ajdukiewicz, K. (1965). *Język i poznanie*. T. II. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
2. Davies, N. (1998). *Europa : rozprawa historyka z historią*. Kraków: Znak.
3. Dąmbska, I. (1938). Konwencjonalizm a relatywizm. *Kwartalnik Filozoficzny*. T. 15: 1938, z. 4, ss. 328-337.
4. Dąmbska, I. (1975). *O konwencjach i konwencjonalizmie*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
5. Dąmbska, I. (1984). *Wprowadzenie do starożytnej semiotyki greckiej*. Studia i teksty. Wrocław –Warszawa –Kraków –Gdańsk –Łódź: Ossolineum.
6. Dąbek, D. (2007). *Problem konwencjonalizmu i irracjonalizmu w epistemologii Izydory Dąmbskiej*. Częstochowa: Akademia im. Jana Długosza.
7. Grobler, A. (2006). *Metodologia nauk*. Kraków: Wydawnictwo Aureus •Wydawnictwo Znak.
8. Kant, I. (2001). *Krytyka czystego rozumu*. Kęty: Wydawnictwo Antyk.
9. Kenny, A. (2010). *A New History of Western Philosophy*. Oxford: Clarendon Press.
10. Kotowski, M. (2016). Konwencjonalizm a realizm: Poincaré i Duhem wobec statusu poznawczego nauk przyrodniczych. *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria*. R. 25: Nr 3 (99), ISSN 1230–1493 s. 103-118.
11. Nowak, W. (1999). Teoretyczne i metodologiczne problemy badań stereotypów. *Roczniki Socjologii Rodziny*. XI UAM, s. 101-112.
12. Orbik, Z. (2016). Dąmbska's presentation of Ajdukiewicz's conception of language. *Studies in East European Thought*. 68:75–84. doi: 10.1007/s11212-016-9249-6.
13. Perzanowski, J. (2001). *Izydora Dąmbska 1904–1983*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
14. Popper, K.R. (2012). *Logika odkrycia naukowego*. Warszawa: Fundacja Aletheia.
15. Schlick, M. (1938). *Sind Naturgesetze Konventionen? Gesammelte Aufsätze*, Wien.
16. Stelmach, J. (2013). O problemie prawdziwości norm inaczej. W A. Brożek (red.), *Fenomen normatywności* (ss. 45-54). Kraków: Copernicus Center Press.
17. Swieżawski, S. (1966). *Zagadnienie historii filozofii*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

18. Szlachcic, K. (2011). *Filozofia nauk empirycznych Pierre'a Duhema*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
19. Tatariewicz, W. (1983). *Historia filozofii*. T. 1. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
20. Tempczyk, M. (1990). Rozwój pojęcia przestrzeni w geometrii XIX wieku. *Studia Philosophiae Christianae*. 26/1, ss. 184-194.
21. Trela, R. (2014). Radykalny konwencjonalizm współcześnie. *Argument*, Vol. 4 (2/2014) pp. 25–340.
22. Woleński, J. (2009). Czy konwencjonalizm implikuje relatywizm? W Perzanowski (red.). *Rozum-serce-smak, Pamięci Profesor Izydory Dąbbskiej (1904-1983)*(ss. 45-52). Kraków: Wydawnictwo WAM.
23. Woleński, J. (2013). Konwencjonalizm a prawdziwość. *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria*. R. 22:Nr 4 (88). s. 169-181. doi: 10.2478/pfns-2013-0104.
24. Załuski, W. (2003). Konwencjonalizm francuski a „konwencjonalizm” K. R. Poppera. *Semina Scientiarum, Nr 2*, s. 51- 60.